Nr 105. Kraków, Środa 4 Marca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Uchwalenie wywłaszczenia w Sejmie pruskim. — Dalsze rządowe projekty wywłaszczenia. — Wywłaszczenie a „Prawdziwi Rosyanie“. — Nowa wysyłka wojsk francuskich do Maroka. — Szczegóły samobójstwa kapitana Goebena.

Wywłaszczenie w Sejmie pruskim.

(Telegramy „N. Reformy“ z 4 marca.)

Berlin. Sejm w wielkim komplecie. Trybuny zapełnione. Na porządku dziennym obrady nad przedłożeniem o marchiach wschodnich, które powróciło z Izby panów w zmienionej formie.

Mowa pos. Stychla.

Pos. Stychel wywodzi, że przedłożenie podyktował nie rozum prawny, lecz brutalna pięść. Walka Polaków nie zwraca się przeciw niemieckości, lecz tylko przeciw pruskiemu systemowi rządowemu. Prusy starały się od wypadku do wypadku wydzierać Polakom ich dobra duchowe i intellektualne (sprzeciwy na prawicy, „bardzo słusznie“ u Polaków). Przekupstwo rozdarło państwo polskie. Dane królewskie przyrzeczenia nie zostały dotrzymane, narodowe właściwości Polaków uciskano wszelkiemi środkami przemocy państwowej, polską „Straż“ wypiera się, niszczy się miłość dziecka do mowy ojczystej, ustawę karną stosuje się wobec Polaków w zupełnie odmienny sposób. Wszelkiemi podstępami, niegodnemi państwa, wydziera się Polakom, podstawy oparcia, ziemię. (Prezydent Kroecher przywołuje mówcę do porządku).

U polskich robotników chce się wytępić polskie uczucia. Nieodpowiedzialne hakatystyczne żywioły podszepnęły rządowi przedłożenie o wywłaszczeniu, ten wykoszlawiony płód chorego mózgu. Znaczna większość narodu niemieckiego podniosła stanowczy protest przeciw tej ustawie, co należy podnieść na jej cześć. Czyż to przysporzy niemieckiemu narodowi chluby, jeżeli się powie, że zostałby pochłonięty przez trzy miliony Polaków? Nie można uchylić mocy siódmego przykazania ani w prawie prywatnem, ani w prawie publicznem, opierając się na abstrakcyjnym formalizmie. W Rosyi i Austryi są Polacy spokojnymi — tam panuje sprawiedliwość, a Polacy są podporami państwa.

Aby przedstawić, w jaki sposób opinia publiczna potępiła przedłożenie, odczytuje mówca kilka artykułów dzienników. Jedynie dla poparcia awanturniczej polityki polskiej prezydenta ministrów ma być wyrządzoną taka krzywda narodowi polskiemu. Car powiedział przy otwarciu Dumy, że naruszenie prawa własności nigdy nie zyska jego moralnej sankcyi. Prawo własności musi pozostać świętem. Natomiast Bülow oświadczył, że działa w porozumieniu z koroną. Mówca przestrzega swoich rodaków, aby nie tracili zimnej krwi i nie dali się porwać do gwałtów. Wystarczy, iż są i pozostaną Polakami; aby stawić czoło obecnym zarządzeniom, znajdą się ukryte siły w duszy ludzkiej, których nie można osłabić; tych sił nie wytępi u Polaków podobne zarządzenie, owszem, wzmoże je i wyjdą oni z walki zwycięsko (Oklaski u Polaków).

Mowa ministra Rheinbabena.

Minister Rheinbaben wywodził: Niepowściągliwość w wywodach mówcy poprzedniego w większej części doprowadziła go do sprzeczności, jeżeli jednakże mówca powiedział, że Polacy szanowali uczucia Niemców, musi minister zapytać, czy było kiedyś coś bardziej niesłychanego nad sposób, w jaki polska prasa obrzucała błotem Niemców i każdego, kto wziął udział w iluminacyi z okazyi urodzin niemieckiego cesarza. Pruscy królowie zaprawdę nie pozostawiali nic do życzenia pod względem uprzejmości (!) wobec Polaków. Mówca poprzedni powiedział, że przewinienia, za które nie karze się Niemców, ściągają kary na Polaków, wobec podobnych podejrzeń stoją sądy niemieckie wzniośle, jak wieże. Nie pod pruskiem panowaniem są Polacy helotami. Król polski Leszczyński powiedział, że nie ma kraju, w którym masy ludności byłyby tak pozbawionemi wszelkich praw ludzkich, jak w Polsce. Wielkiego gospodarczego rozwoju w marchiach wschodnich nie może żaden człowiek z lekkiem sercem zaprzeczyć. Rząd nie zamierza też wytępić polskich uczuć. Czego jednakże rząd żąda i wymagać musi, to jawnego, bezwzględnego przyznania się do Prus i tego przyznania Polacy dotychczas pozostali dłużnymi. Rząd pragnie ugruntować w tym duchu „teutońską sprawiedliwość“ (iustitia germanica), aby nigdy nie dołożyła ręki do tego, by niemiecki charakter marchij wschodnich został uciśnionym przez polski. (Żywe oklaski na prawicy).

Dalsza dyskusya.

Pos. Hydebrand (konserw.) oświadcza, że konserwatyści mogą tylko przyklasnąć zmianom, przedsięwziętym przez Izbę panów. Byłoby bezcelowem spierać się jeszcze teraz o ustawę. Mówca pragnie wystosować do Polaków jedynie przestrogę: Wysnujcie tylko słuszną konsekwencyę z ustawy, która mówi: „pogódźcie się z tem, że jesteście niezmiennie obywatelami pruskiego państwa, które nigdy nie wypuszcza tego, co posiada“.

Pos. Porsch (centr.) mówił, że centrum sprzeciwi się oznaczeniu terminu, zawartemu w drugiej części wniosku Adickesa, jako bezcelowemu i niebezpiecznemu. Mówca prosi, aby nad tem osobno głosowano. Jest wielkim błędem wierzyć, że przez wywłaszczenie da się osiągnąć zamierzony skutek, t. j. ukrócenie Polaków. Droga, którą obrano w tej ustawie, jest fałszywą. — Z tego powodu przyjaciele polityczni mówcy oświadczyli się przeciw ustawie. Nie oceniali oni nigdy całej polityki kolonizacyjnej z punktu widzenia polityki polskiej, lecz zawsze tylko z punktu prawa i sprawiedliwości. Niestety większość Sejmu nie przyłączyła się do tego pojęcia. Niechaj rząd, stosując tę ustawę, zawsze pamięta, że przeprowadzanie jej będzie stale krytykowane przez opinię publiczną i parlament. (Oklaski w centrum i u Polaków).

Pos. Lusensky (narodowy liberał) wyraża zgodę na przedłożenie. Rząd na polu polityki polskiej nie powinien się ograniczyć do stosowania tej ustawy, musi on poza nią uprawiać także praktyczną politykę polską i podnieść prowincye wschodnie pod względem gospodarczym, a wtedy zatrą się przeciwieństwa, gdy przyjdzie uznanie wspólnych gospodarczych korzyści.

Pos. Keruth (wolnom. part. lud.) oświadcza, że zmiany, przedsięwzięte przez Izbę panów, są w każdym razie w części dobremi, lecz jego przyjaciele polityczni odrzucają ustawę także i w tej formie, gdyż wywłaszczenie jest sprzeczne z konstytucyą i jest srogiem zarządzeniem. Mówca wzywa rząd, aby przy przeprowadzaniu ustawy unikał wszystkiego, co mogłoby dla Polaków niepotrzebnie uczynić bardziej uciążliwem należenie do państwa pruskiego.

Pos. Dewitz (wolnom. kons.) oświadcza krótko, że stronnictwo jego zgadza się na ustawę. Skoro Polacy prowokowali, należy im odpowiedzieć najsurowszemi zarządzeniami.

Na tem zamknięto ogólną debatę.

Głosowanie.

Następnie uchwalano pojedyncze paragrafy.

Pos. Kindler (part. lud.) przy § 13 wystąpił jeszcze raz przeciw postanowieniu o wywłaszczeniu.

Pos. hr. Praschma (centrum) zapytuje rząd, co zamierza uczynić, gdy 70.000 hektarów ziemi już się nabędzie, co musi nastąpić już w przeciągu $2^1/_4$ roku.

Minister Arnim odpowiedział, że rząd złożył już oświadczenie, iż spodziewa się, że dokona swego przy nabyciu 70.000 hektarów. Co potem się ma stać, to Izba przecież także będzie mogła w tej mierze zabrać głos. (Słuchajcie! Słuchajcie!)

Par. 13 przyjęto niezmieniony w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów. „Za“ głosowali konserwatywni, wolno-konserwatywni i narodowi liberali.

Następnie tą samą większością **przyjęto resztę ustawy, a także i całą ustawę w ostatecznem głosowaniu** nad całością.

Dalsze projekty wywłaszczania?

Berlin. Wczorajsza mowa ministra rolnictwa podczas dyskusyi nad ustawą o wywłaszczeniu wywołuje wrażenie, jakoby rząd nosił się z nowymi dalszymi zamiarami wywłaszczenia. Na zapytanie posłów z centrum oświadczył bowiem minister rolnictwa, że przedłożenie w tej formie, jak je uchwaliła pruska Izba panów, jest tylko zarządzeniem tymczasowem, gdyż wzmocni jedynie dotychczasową komisyę kolonizacyjną. Dalsze stanowisko rządu w tej sprawie — mówił minister — zależeć będzie od zachowania się Polaków. Z tych słów wnoszą, **że rząd ma jeszcze dalej idące zamiary wywłaszczania.**

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 4 marca.)

Wywłaszczenie a „prawdziwi Rosyanie“.

Petersburg. „Russk. Znamia“ zamieszcza list otwarty do posłów „prawdziwych Rosyan“ z żądaniem, by ci wnieśli w Dumie projekt wywłaszczenia ziem polskich na początek chociażby na Ukrainie.

Telegram „prawdziwych Rosyan“ do cara.

Petersburg. Kongres związku „prawdziwie rosyjskich ludzi“ wystosował do cara telegram, który zawiera także następujący ustęp:

Carze! Oto teraz nadszedł czas, gdy wrogowie zewnętrzni doszli do przekonania, że my pogrążeni jesteśmy w waśniach wewnętrznych i powzięli śmiałą myśl naruszenia integralności Twojego państwa, kiedy ludy podbite chcą się oderwać od Rosyi i zdobyć niezawisłość. Wierz nam carze, że prawosławna Rosya ma dosyć siły, aby z całą odwagą wystąpić przeciw naporowi wrogów zagranicznych.

Możesz liczyć na Twoją armię do ostatniego żołnierza. Rachuby naszych wrogów zawiodą. Lud rosyjski posiada wielką siłę, gdyż jest on posłuszny carowi samodzierżcy i gotów za niego oddać życie. Związek ludzi rosyjskich, którym kierujemy, już teraz jest w możności utworzenia w całym kraju legionów, któreby wystarczyły do utrzymania porządku wewnątrz państwa. Oczekujemy tylko Twego rozkazu.

Oby nasi wrogowie poznali, że naród rosyjski jeszcze nie wymarł i, że lud rosyjski może rozwinąć stary sztandar monarchiczny i wytępić wszystkich niewiernych.

Telegram ten podpisał prezes kongresu Konownicyn.

Carowa-wdowa w Anglii.

Londyn. „Daily Mail“ donosi, że carowa-wdowa przybędzie do Calais pociągiem carskim, złożonym z 11 opancerzonych wagonów, zabezpieczonych przed bombami. W Calais oczekiwać będzie carową specyalny parowiec. Obiega pogłoska, że car i carowa w lecie zamierzają przybyć do Anglii.

Londyn. Wizyta carowej-wdowy rosyjskiej w Anglii trzymaną jest w tajemnicy z obawy przed zamachem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 4 marca.

Wiedeń. Ministerstwo handlu wręczyło przed niedawnym czasem władzom politycznym dla przeprowadzenia ekspertyzy projekt ustawy, odnoszącej się do uregulowania spoczynku niedzielnego dla Towarzystw konsumcyjnych.

Wybory w Pradze.

Praga. Ogółem wybrano dotąd 44 agraryuszy czeskich, 1 niezawisłego czeskiego agrar., 35 młodoczechów, 2 niezawisłych młodoczechów, 5 czeskich radykałów, 4 staroczechów, 1 realistę, 1 narodowego socyalistę, 1 z czeskiej katol. p. lud., 18 Niemców postępowych, 14 radykalnych Niemców, 13 agraryuszy niem., 1 wolnego agraryusza, 8 z niem. p. lud., 4 Schoenerowców i niezawisłych Wszechniemców, 4 samodzielnych narodowców, 2 chrześc.-społ., i 1 dzikiego.

Praga. Przy wczorajszym ponownym wyborze w przedmieściu Praga-Hradczyn wybrani zostali młodoczesi dr Kaftan i Szyller. W przedmieściu Praga-Nowe miasto został wybrany staroczech dr Srb; o drugi mandat odbędą się ściśle wybory między młodoczechem dr Grossem i radykałem Sokolem. W Starem mieście wybrani zostali obaj młodoczesi Nemec i Podlipny; realista Masaryk pozostał w mniejszości.

Podwyższenie gaż oficerskich.

Wiedeń. Delegacya węg. przyjęła rezolucyę uznającą motywa uchwalenia przez delegacyę austr. wniosku Latoura—Schraffla, wykazującą jednak niemożność wzięcia tegoż pod obrady, ze względu na uchwalony już poprzednio budżet ministerstwa wojny.

Zwołanie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Dziennik urzędowy ogłasza zwołanie Sejmu chorwackiego na dzień 12 marca.

Uroczystości „Cara oswobodziciela“.

Sofia. Wczoraj przed południem odbył się pochód różnych korporacyi naukowych, kleru, deputacyj z prowincyi, oficerów, uczniów ze wszystkich szkół, jakoteż członków towarzystw macedońskich na placu katedralnym przed pomnikiem „Cara oswobodziciela“. Złożono 100 wieńców.

Strajki i lokaut.

Morawska Ostrawa. W zagłębiu Karwińskiem odbyły się dwa olbrzymie zgromadzenia, w których wzięło udział około 9000 górników. Po referacie pos. Zingra postanowiono wezwać właścicieli kopalń, aby dotrzymali w pełni przyrzeczeń danych w październiku roku ubiegłego, gdyż w przeciwnym razie także i robotnicy nie będą się czuli związani danem przyrzeczeniem, że przez dwa lata nie będą strajkować.

Łódź. We wszystkich fabrykach, posiadających warsztaty ręczne, wskutek obniżenia płacy zarobkowej, porzuciły pracę robotnice.

Londyn. Strajk w fabrykach bawełny przybiera bardzo poważne rozmiary i związek fabrykantów nosi się z zamiarem lokautu strajkujących, przez co 30.000 robotników straciłoby pracę.

Nowa ekspedycya do Maroka.

Paryż. Rada ministrów uchwaliła wczoraj **wysłać 4000 żołnierzy** rozmaitych gatunków broni do Tunisu i Algieru dla Maroka.

Paryż. Jak słychać, rząd podając do wiadomości mocarstwom wysłanie posiłków do Casablanki, ponowił zapewnienie, że Francya ma najlepsze zamiary wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków.

Sprawa Kongo.

Paryż. Jak ag. Havasa donosi z Brukseli, między królem a rządem przyszło do zupełnego porozumienia w sprawie Kongo.

Napad na szefa policyi.

Chicago. Zastrzelony anarchista przy napadzie na szefa policyi, Shippi, został przez siostrę agnoskowany jako student rosyjski Łazarz Awerbinet, który przed 2 laty uciekł z Kiszyniewa i niedawno przybył z Austryi do Chicago.

Po zamachu na prezydenta Argentyny.

Buenos Aires. Anarchista Rei, który dnia 28 z. m. rzucił bombę na prezydenta, oświadczył, że nie ma wspólników, wobec czego osoby, aresztowano wspólnie z nim, zostały wypuszczone na wolność.

Wybory z Izb handlowo-przemysłowych.

Kraków, 4 marca.

Jak donieśliśmy we wczorajszem wieczornem wydaniu dziennika, wczoraj odbył się wybór posła na Sejm krajowy z Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

Na uprawnionych do głosowania 37 wyborców, obecnych było 29. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Izby p. Dattnera, kandydat Izby, b. poseł p. Józef Sare, złożył obszerniejsze sprawozdanie ze swej działalności poselskiej.

Złożywszy podziękowanie za dowód zaufania, jakiem obdarzyła Izba mówcę, powierzając mu zastępstwo swych interesów w reprezentacyi krajowej, skreślił p. Sare sytuacyę w chwili wstąpienia do grona posłów sejmowych. Właściwie warsztaty pracy, sekcye i komisye sejmowe krystalizowały już wyniki swych obrad wobec zbliżającej się chwili zamknięcia Sejmu.

W czasie najgorętszej dyskusyi budżetowej zgłosił poseł Izby łącznie z reprezentantami m. Krakowa wniosek nagły, wzywający rząd do budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie. Mimo jednomyślnej uchwały sejmowej, nie został dotychczas uwzględniony ten doniosły postulat gospodarczy nietylko naszego miasta ale całego kraju.

W sesyi jesiennej brał pos. Sare udział w pracach komisyi przemysłowej i komisyi sanitarnej. Na podstawie referatu wypracowanego przez mówcę, uchwalił Sejm przystąpić do budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej Galicyi.

Przy obradach nad wnioskami o budowę krajowych zbiorników na naftę, uchwalił Sejm na wniosek mówcy dodatek, aby budowę poruczono firmom krajowym.

Wiceprezydent Sare przechodzi następnie do scharakteryzowania sytuacyi politycznej Sejmu i ugrupowania się stronnictw w sprawie reformy wyborczej. Konieczność szerszego uwzględnienia interesów politycznych ogółu ludności, która znalazła wyraz w zmienionym systemie wyborów do reprezentacyi państwowej, spowodowała przesunięcie się na lewo posłów krakowskich, a wraz z nimi i mówcy jako zastępcy grupującej się przeważnie w miastach ludności handlowej, przemysłowej i rękodzielniczej.

Projektowana w Sejmie reforma wyborcza nie usuwała dotychczasowej nierówności między ilością mandatów z miast a liczbą zastępców ludności wiejskiej. Mówca, jako reprezentant Izby handlowej, stanąć musiał po stronie miast, jako placówek życia gospodarczego kraju. Z chwilą, gdy przedstawiciele miast wystąpili z postulatem powszechnego głosowania, należało jeżeli już nie z pobudek sprawiedliwości społecznej, to ze względów polityczno-ekonomicznych domagać się wzmocnienia tych warstw i tych interesów, których przedstawicielstwo koncentruje się w Izbach handlowych.

Mówca omawia w dalszym ciągu szereg spraw gospodarstwa krajowego, któremi przyszły Sejm obok załatwienia sprawy reformy wyborczej zająć się musi. W pierwszym rzędzie winien Sejm domagać się energicznie zrealizowania ustawy o drogach wodnych i z całym naciskiem żądać jak najrychlejszego podjęcia budowy kanałów spławnych. — Niemniej ważną jest kwestya emigracyi, pozbawiająca kraj corocznie setek tysięcy rąk roboczych.

Wzmożenie sił produkcyjnych kraju i należyta ochrona wychodźców, należą do najdonioślejszych problemów gospodarczej polityki Sejmu.

Wkońcu porusza mówca potrzebę rozwinięcia akcyi na polu zreformowania gminnej i okręgowej służby zdrowia, jakoteż szpitalnictwa krajowego, oraz kwestyę uprzemysłowienia kraju, a w pierwszym rzędzie podniesienia wytwórczości rękodzielniczej i przemysłowej przez dostarczenie taniego kredytu.

Mowę p. Sarego przyjęli członkowie Izby długotrwałemi oklaskami i uchwalili na wniosek radcy Blumenfelda wyrazić mu pełne zaufanie za jego dotychczasową działalność poselską.

Po wygłoszonem sprawozdaniu przystąpiono do głosowania. Komisyi wyborczej przewodniczył prezes Izby, p. Dattner, obowiązki komisarza rządowego pełnił sekretarz namiestnictwa, p. Wiktor Rydel, do skrutynium powołani zostali członkowie Izby pp.: Ehrenpreis i Zieleniewski.

Na 29 głosujących wszystkie głosy otrzymał p. Józef Sare, który też wybrany został posłem.

Brody. Przy wyborze posła na Sejm z Izby handlowej, wybrany został **dr. Stanisław Rittel.**

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 4 marca.

Kalendarzyk kościelny: Popielec, Kazimierza w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 20, zachód o godz. 5 min. 23; długość dnia godzin 11 min. 3.

Teatr miejski w Krakowie: „Hedda Gabler“ (występ K. Adwentowicza).

Odczyt w uniw. lud. p. J. Borkowskiego p. t. „Elektryczność i światło“, o 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Miłość czuwa“.

W noc popielcową. Panował nam długo, miłościwie i wesoło książę tegorocznego karnawału, odbierając hołd i daninę od konserwatystów i demokratów i wszelakich radykałów. Książę nie pytał zresztą o przekonania, tylko o młodość, urodę i zręczne a pracowite nogi, kierując się przytem wielką wyrozumiałością. Wpłynęły na niego widocznie bardzo dodatnio obrady wiedeńskiej ankiety szkolnej. Obniżył swoje wymagania, widząc, że nie ma na ziemi kwiatu, któryby w sobie jednoczył wszystkie kształty, barwy i wonie. Bierze cię w niewolę róża, podbija kamelia, wzrusza fiołek, upaja tuberoza. A zresztą przy tym egzaminie Krakowianki nie potrzebują żadnych ulg. Z dawien dawna zdają go „summa cum laude“.

Powiódł się więc karnawał tegoroczny w całym tego słowa znaczeniu i pozostanie na długo w pamięci naszej. Gdybyśmy rozpisali w tej sprawie tak popularną dzisiaj ankietę, tobyśmy się mogli dowiedzieć o zajmujących rzeczach, n. p. ile centnarów pudru sprzedali drogucrzyści, ile fur kwiatów usunięto każdego poranku z sal balowych, ile razy odezwały się tony walca z „Wesołej dwówki“ przez ile dni mogłyby zastąpić wodociąg wysuszone butelki szampańskiego, a zwłaszcza — no zwłaszcza ile podpisano... weksli. Kraków był w ruchu. Ale właściwy bilans karnawału będziemy mogli obliczyć, oczywiście tylko w przybliżeniu dopiero później, gdy rozmaite zwierzenia się i przysięgi, wyszeptane w starym teatrze, albo w sali hotelu Saskiego, zostaną powtórzone w odmiennej, a wielce poważnej formie na kobiercu przed ołtarzem.

Panami sytuacyi byli muzykanci. Rozrywano ich dosłownie, a oni dyktowali warunki jako zwycięzcy, wiedząc, że każdy klarnet ma w takich razach wagę buławy. W ostatnich dniach karnawału nie można już było dostać żadnego zespołu muzycznego. Wystarczy powiedzieć, że jedno z najpoważniejszych towarzystw w Krakowie nie mogło na sobotnią swoją zabawę taneczną otrzymać muzyki. Udawano się do Wieliczki i Bochni — bezskutecznie. I musiano zadowolić się zbieraną, ale niezbyt dobraną drużyną muzykantów, którzy około północy zamiast „Wesołej wdówki“ zagrali kombinacyę przeróżnych tańców. Rozdający partyturę bas, pomięszał podobno kartki i dopiero interwencya muzykalnego wodzireja z sali balowej zaprowadziła porządek i harmonię pośród drużyny muzyków. Mimo to bawiono się ochoczo. Przecież takie „intermezza“ podniecają tylko humor.

A gdy czytelnicy „Nowej Reformy“ wezmą do ręki to pisanie, będą się już znajdować pod znakiem popiołca. Już wczoraj na kościele Maryackim zjawiła się zapowiedź 40-godzinnego nabożeństwa. Po karnawałowem podnieceniu przychodzą popielcowe rozmyślania. Wejdziemy w okres odczytów i rautów na cele dobra publicznego, chociaż i podczas karnawału publiczność krakowska pamiętała o celach wagi społecznej i popierała je bardzo gorliwie. Wszystkie bale na rzecz instytucyj humanitarnych powiodły się świetnie. A więc poniekąd przejdziemy z pracy do pracy, z pracy lekkiej do pracy stałej, uciążliwej. Oby plon wielkopostny nie ustępował karnawałowemu.

Pisano o godz. 12 w nocy z wtorku na środę roku 1908. *Kronikarz.*

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym między innemi: sprawa uwolnienia egzekutorów miejskich od obowiązku składania kaucyi służbowych, budowa szkoły 4-klasowej w Zakrzówku, ubezpieczenie kasy miejskiej od kradzieży z włamaniem, nabycie i sprzedaż kilku parcel, wreszcie przygotowania przedwyborcze do Rady miejskiej; na posiedzeniu tajnem kilka spraw osobistych.

Konkurs na afisz artystyczny wydawnictwa „Łanu Młodzieży“, rozpisany do dnia 25 lutego, przyniósł 20 prac, nadto 7 przysłanych po upływie przeznaczonego terminu. Godła są następujące: 1) „Kolce“, 2) „Ćma“, 3) „Kasztan“, 4) „Kłos“, 5) „Kwiat“, 6) „....“ (domyślnik), 7) „Precz drapieżce“, 8) „Świtanie“, 9) Bez godła, 10) „Młodości, ty nad poziomy wylatuj!“, 11) „Plon“, 12) „Pecunia non olet... lecz brudzi, 13) „Kotwica“, 14) „Eureka“, 15) „Nieście więc wiedzy pochodnię na czele i nowy udział bierzcie w wieków dziele, przyszłości podnoście gmach“, 16) Wiosna“, 17) „Przeszłość — przyszłości“, 18) „Husarya“, 19) R. L., 20) „Hermes“. Nadto: 21) „Kalina“, 22) „Trzpiot“, 23) „Mucha“, 24) „Mak“, 25) „Łan“, 26) „Stella“, 27) „Wawel“. Redakcya ogłosi w przyszłym tygodniu wynik sądu konkursowego.

Wypadek kolejowy w Bonarce. O katastrofie w Bonarce, o czem już wczoraj donosiliśmy, otrzymujemy następujące szczegóły: Na pociąg towarowy Nr. 1071, stojący na stacyi Bonarka, najechał drugi pociąg towarowy Nr. 1099, wskutek złego przesunięcia zwrotnic. Przy zderzeniu maszyna pierwszego pociągu została zupełnie zniszczoną, dwa wozy zostały ciężko uszkodzone, a lekko siedm. Z ludzi odniósł ciężkie rany hamowniczy, będący w ostatnim wagonie, nazwiskiem Nieduszyński.

Wreszcie zderzenie spowodowało wykolejenie się wagonów pierwszego pociągu i zatarasowanie na dwie godziny stacyi Bonarka.

W związku z tym wypadkiem pozostaje samobójstwo urzędnika ruchu na stacyi w Bonarce, Włodzimierza Katerli. Cierpiał on od dłuższego czasu na t. zw. śpiączkę. Wiedząc o tem, a rozumiejąc wielką odpowiedzialność swej służby, wysyłał kilka razy podanie do dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, z prośbą o przeniesienie go na mniej

odpowiedzialne stanowisko. Podania te pozostawały jednak bez skutku.

Wczoraj rano ś. p. Katerla zasnął pod wpływem chorobliwego zmęczenia i wtedy właśnie nastąpiło zderzenie pociągów. Świadomość następstwa wypadku wprawiła ś. p. Katerlę w tak silne zdenerwowanie, że gdy do Bonarki zjechał nadkomisarz kolei p. Winkler w celu spisania protokołu, Wł. Katerla odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Samobójstwo popełnił w chwili, gdy służący stacyjny, wysłany przez p. Winklera, zapukał do jego mieszkania, aby go wezwać do protokołu.

Ś. p. Katerla był kawalerem; ze swej skromnej pensyi utrzymywał on także swoją siostrę.

Proces dra Ebersa. — Z Wiednia telefonują: Wczoraj w urzędzie marszałkowskim dworu odbyła się audyencya w znanym procesie dra Henryka Ebersa przeciw spadkobiercom zmarłego arcyksięcia Józefa, o zwrot inwestycyi poczynionych w zakładzie kąpielowym w Cyrkwenicy. W zastępstwie arcyksiężnej Klotyldy zjawił się adwokat dr Bachrach i dr Pekar, w zastępstwie Ebersa adwokat dr Hofmokl. Postanowiono odbyć następny termin dnia 17 b. m. Słychać jednakże, że już są w toku rokowania ugodowe, które zapewne wkrótce doprowadzą do pokojowego załatwienia sprawy.

Samobójstwo kapitana Goebena. Z Olsztynka telegrafują: „Olsteiner Ztg" przynosi następujące szczegóły o samobójstwie kapitana Goebena. Onegdaj o godzinie 3 po południu podano Goebenowi obiad. Do godziny 3½ po południu śledził dozorca Goebena przez okienko i widział, że siedział on przy stole. Zwykle kapitan Goeben kładł się po obiedzie, onegdaj jednakże nie uczynił tego. Wstawszy od stołu podszedł Goeben ku oknu i poderżnął sobie nożem gardło, poczem położył się na łóżku i tu skonał. Dozorca nie słyszał w tym czasie żadnego szmeru w celi Goebena. O godz. 4½ znaleziono Goebena nieżywego w łóżku. W listach zostawionych do rodziny, Goeben przyznał się ze skruchą do zamordowania majora Schoenebecka.

Kradzieże w bibliotece zurychskiej. Z Zurychu telegrafują: Aresztowano tu byłego dentystę i literata Rudolfa Nordennowa, ponieważ z niektórych dzieł biblioteki miejskiej w Zurychu z XVI stulecia, wyrywał cenne karty i spieniężał je w Londynie i w Lipsku.

Skroplenie helium. Z Hagi telegrafują: Prof. Onnesowi z Leyden udało się zamienić helium ze stanu lotnego w stan płynny.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" donosi: Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego Piotra Nowaka.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcami dworu i prezydentami sądów obwodowych radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego w Samborze Adolfa Czerwińskiego dla Tarnopola, prezydenta sądu obwodowego w Sanoku Kajetana Chylińskiego dla Przemyśla i wiceprezydenta sądu obwodowego w Samborze Marcelego Tustanowskiego dla Sambora.

Z Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

(Sprawa budowy kanału Kraków-Wiedeń. — Sanacya stosunków na kolei północnej. — Sprawy osobiste).

Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie członków krak. Izby handlowo-przemysłowej. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Izby p. M. Dattner.

Na wstępie prezydent przedstawił zgromadzonym radców budownictwa pp. Czerwińskiego i Mączyńskiego z kierownictwa ekspozytury dróg wodnych w Krakowie, którzy przybyli celem udzielenia wyjaśnień w sprawie znajdującej się na porządku dziennym, a tyczącej się budowy kanału Dunaj-Odra. Przewodniczący zaznaczył, że na podstawie uchwały Izby, oraz na podstawie upoważnień prezydenta miasta dra Lea, porozumiał się z przedstawicielem Izby handlowej wiedeńskiej i z dyrektorem magistratu wiedeńskiego drem Weiskirchnerem w sprawie rozpoczęcia akcyi za budową kanału Wiedeń-Kraków. Postanowiono więc działać w ten sposów, by prezydyum Izby handlowej wiedeńskiej i krakowskiej oraz magistraty wiedeński i krakowski wezwały do wspólnych zabiegów wszystkie interesowane czynniki i urządziły zebranie ich w Wiedniu. W zebraniu takiem wzięłyby udział reprezentacye wszystkich miast położonych wzdłuż projektowanego kanału Wiedeń-Kraków, dalej wszystkie korporacye przemysłowe, związek fabryczny, nafciarski i t. d.

Izba wiedeńska zawiadomiła Izbę krakowską, że dnia 11 b. m. odbędzie się w Wiedniu wspólne zebranie interesowanych czynników. Prezes p. Dattner miał sposobność poinformowania się, że sprawa obecnie stoi dobrze i kanał Kraków—Wiedeń ma widoki powodzenia. Wedle zapewnień sfer miarodajnych, konjunktury są bardzo pomyślne i wkrótce robota koło budowy kanału będzie rozpoczętą, przez co ustawa z r. 1901 wejdzie w życie. Wedle obecnych obliczeń, kwota, przeznaczona na budowę kanału, jest za szczupła, niezawodnie jednak Rada państwa uchwali dodatkowe kredyty i w ten sposób przyczyni się do ostatecznego pomyślnego załatwienia tak ważnej sprawy dla naszego kraju i rozwoju naszego przemysłu.

Następnie radca budownictwa p. Czerwiński przedstawił obecny stan prac nad wygotowaniem projektu dróg wodnych galicyjskich.

Drogi te — podług wyjaśnień mowcy — będące przedmiotem projektów, opracowanych obecnie w dyrekcyi budowy dróg wodnych, względnie w jej ekspozyturze w Krakowie, obejmują przestrzeń galicyjską kanału spławnego Odra—Wisła, oraz kanalizacyę Wisły w obrębie Krakowa i Podgórza. W r. 1903 poddano rewizyi trasy na przestrzeni od Zatora do Krakowa. Na podstawie wyników tej rewizyi opracowano dla przestrzeni Zator—Samborek projekt szczegółowy i przeprowadzono co do niego w r. 1904 dochodzenia reambulacyjne, oraz rozprawy ekspropriacyjne, które wydały korzystne wyniki. Równocześnie opracowano projekty dla pozostałych przestrzeni kanału, tak, że w r. 1906 przedłożyła ekspozytura dyrekcyi operaty techniczne dla rewizyi trasy kanału na przestrzeni Bestwina—Zator i Pychowice, względnie Skotniki—Kraków. Następnie rozpoczęto szczegółowe wypracowanie tych projektów, tak, że są one obecnie bliskie ukończenia.

Również dla kanalizacyi Wisły w obrębie Krakowa i Podgórza opracowano w r. 1906 szczegółowe projekty, które poddano w r. 1907 dochodzeniom t. zw. komisyi politycznego obejścia, w połączeniu z rozprawą ekspropriacyjną. Wyniki tej komisyi były dla projektu pomyślne, tak że ekspozytura mogła następnie przystąpić do opracowania operatów dla rozdania robót. Prace te znajdują się obecnie w pełnym toku i postąpiły już bardzo znacznie.

W dyskusyi członek Izby p. Judkiewicz podniósł konieczną potrzebę dalszego, energicznego pilnowania tej sprawy. Podobno, jak mowcy wiadomo, główne przeszkody budowy kanału Kraków-Wiedeń czyni obecny minister skarbu.

Pos. Zieleniewski sądzi przeciwnie i żywi przekonanie, że minister skarbu jest życzliwie usposobiony dla sprawy budowy projektowanego kanału.

Po kilku jeszcze przemówieniach Izba na wniosek p. Judkiewicza postanowiła zostawić prezydyum prawo wybrania z członków Izby delegatów, którzy mają wziąć udział w zamierzonym zjeździe w Wiedniu dn. 11 b. m.

Dalej prezes Dattner zdał sprawę ze starań swoich w ministerstwie kolejowem co do sanacyi kolei północnej. Sprawa ta o tyle jest na dobrej drodze, że przy ministerstwie utworzono „biuro inwestycyjne", którego zadaniem jest przygotowywać odpowiednie ulepszenia na kolei. Ministerstwo trudno winić i i czynić odpowiedzialnem kierownictwo kolei północnej, gdyż z chwilą objęcia tej kolei przez państwo, kolej północna była tak zaniedbana, że tylko powoli można ulepszenia wprowadzać. Dworzec kolejowy w Krakowie (na Krowodrzy) będzie wkrótce budowany. Mowca zapewnia też, że ministerstwo kolei myśli nad budową trzeciego toru, w którym to celu opracowano już odnośne plany.

R. m. Uderski nie sądzi, by ministerstwo nie było winne zaniedbaniu na kolei północnej. Gdy ta kolej była prywatną, rząd miał prawo kontroli nad nią i nie powinien był dopuścić do takich strasznych stosunków, jakie tam zapanowały. Co do trzeciego toru, to potrzebny on jest na linii Kraków-Oświęcim, dla szybszego przewozu węgla, z braku którego wiele naszych fabryk zamknięto.

Sprawozdanie p. Dattnera przyjęto do wiadomości.

Wkońcu przewodniczący odczytał pismo członka Izby, p. Rescha, by Izba zbadała podniesione przeciw niemu, jako członkowi Izby, w różnych dziennikach zarzuty, i zdała na najbliższem posiedzeniu sprawę z podjętych dochodzeń. Do komisyi, mającej się zająć sprawą p. Rescha, wybrała Izba pp.: Uderskiego, Jawornickiego i Juliusza Epsteina.

Na tem o godz. 7 wieczór posiedzenie zamknięto.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.